ISSN 1642-6126

Wieści

Nr 02/2020

DWUMIESIĘCZNIK GMINY KOMPRACHCICE

Domecko • Dziekaństwo • Komprachcice • Ochodze • Osiny • Polska Nowa Wieś • Wawelno

#COVID #KOMPRACHCICE #IRENA

TWIERDZA OSIR

KIEDY IRENA KACUBA ZADZWONIŁA DO PIERWSZEJ KRAWCOWEJ Z PROPOZYCJĄ UDZIAŁU W AKCJI MIAŁA JUŻ ZAŁATWIONĄ WŁÓKNINĘ MEDYCZNĄ, GUMKI, TASIEMKI, NICI, UPÓR I ENERGIĘ, KTÓRA NIE ZATRZYMAŁA JEJ DO TEJ PORY. BYŁ 18 MARCA 2020.

Do teraz tysiące maseczek z Komprachcic zasiliło instytucje medyczne, organizacje pomocowe, służby mundurowe.

Od połowy marca hala Ośrodka Sportu i Rekreacji w Komprachcicach wygląda bardziej jak sala produkcyjna niż sportowa. Na przestrzeni boiska poustawiane są stoły, z wielkiej beli materiału spada pożądana przez wszystkie instytucje medyczna włóknina, gramatura 50; na ławkach, gładzona, przekładana, wyrównywana, zaznaczana i cięta zgodnie z projektem. Wszystko jest przemyślane i dokładne. Tak, jak dokładnie poukładane są wycięte wzory maseczek, które każdego dnia od blisko ośmiu tygodni zawożone są do kobiet szyjących, czyli krawcowych z gminy Komprachcice, Dąbrowa, Praszka i z Opola. Reklamówka z wykrojonymi częściami na ogrodzenie, reklamówka z uszytymi maseczkami z ogrodzenia. Bezpiecznie. Bezkontaktowo. Bez chwili zwłoki.

Można spróbować przeliczyć wszystkie maseczki, które trafiły do szpitali, hospicjów, domów pomocy społecznej, przychodni, ratowników i kierowców karetek, strażaków, seniorów – ale krawcowe tego nie robią, wiadomo tylko, że spod ich rąk wyszły już tysiące. A krawcowych jest tylko osiemnaście. Pan Arek i pan Sławek do rozwożenia i przywożenia. Pan Krzysiek do działań na Facebooku. Panie z przedszkoli w Ochodzach i Polskiej Nowej Wsi, a także ze żłobka do warstwowania tkaniny. Pani Małgosia do przygotowywania włókniny. Pani Czesia do cięcia. Bez pani Ireny nie byłoby akcji i maseczek, chroniących przed zachorowaniem osoby z pierwszych linii walki z koronawirusem. Zaczęła głęboko przekonana, że tak właśnie należy zrobić i tej wiary nie utraciła, chociaż jak każda z kobiet wolontariuszek jest czasami po prostu zmęczona.

Inspiracją do organizacji akcji była informacja w internecie o tym, że kobiety z zachodniej części kraju zaczęły szyć maseczki ochronne. Irena Kacuba przeglądała te wiadomości wieczorem, a następnego dnia rano zaczęła przygotowywania do uruchomienia takiego przedsięwzięcia w gminie Komprachcice. To jeden z większych tego typu projektów w Polsce, więc nic dziwnego, że panie trafiły do lokalnych, regionalnych i krajowych mediów.

Dokończenie na stronie 6

WÓJT GMINY KOMPRACHCICE – LEONARD PIETRUSZKA O PRACY URZĘDU W CZASACH PANDEMII

MIMO WSZYSTKO: TO BĘDZIE ROK INWESTYCJI

Można powiedzieć, że nie zwalniacie – inwestycje ruszają lub są w trakcie, terminy zakończenia budów nie są zagrożone. Czy wszystkie projekty będą realizowane bez problemów?
Tylko w przypadku polsko-czeskiego projektu „Z kulturą w plenerze na Ty" w związku z zaistniałą sytuacją wnioskujemy o przesunięcie terminu. Mieliśmy realizować go przez cały rok 2020 – pierwsza połowa roku została zaplanowana na budowę wiaty, a druga – na przeprowadzenie czterech imprez kulturalnych, rekreacyjnych i sportowych z udziałem partnerów z Mesto Albrechtice. O ile część budowalna może zostać zrealizowana bez problemu, będzie kłopot z organizacją wydarzeń. W związku z czym wnioskujemy o przesunięcie terminu o pół roku. Dlaczego tylko o tyle? Ponieważ projekt nie może być dłużej realizowany niż 18 miesięcy.

Rok 2020 to rok największych gminnych inwestycji...
Termomodernizacja szkoły w Domecku trwa, idzie szybciej niż się spodziewaliśmy i to jest także wynik obostrzeń związanych z pandemią – w szkole nie ma uczniów, więc prace, które były w harmonogramie zaplanowane na wakacje, aby nie wpływać negatywnie na proces edukacji, mogły rozpocząć się wcześniej. Jedna ściana jest już gotowa, ktoś nawet napisał, że szara ściana i kolorowe paski to taki terenowy podpis wójta. Staram się, aby budowane, remontowane obiekty komunalne były również spójne wizualnie, zaczęło się od żłobka, później ośrodek zdrowia, teraz szkoła. Ta koncepcja została zaproponowana przez pana Paleja przy projekcie żłobka, wyraził zgodę na to, abyśmy ten pomysł przenosili również na inne obiekty. Kiedy dzieci we wrześniu wrócą szczęśliwie do szkoły, będzie to powrót do placówki, której my, jako samorząd, nie będziemy się wstydzić, szkoły zmodernizowanej przede wszystkim pod kątem ekologii, bo nie będzie tam już tak zwanego „kopciucha", tylko nowoczesna instalacja grzewcza, nowe instalacja elektryczna, a szata zewnętrzna obiektu z pewnością spodoba się uczniom i przedszkolakom.

Do końca roku ma zostać zmodernizowany Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów, jak wygląda wiosenny etap tych prac?
Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów jest na etapie projektowania, bowiem realizujemy go zgodnie z zasadą: zaprojektuj i wybuduj. Co prawda terminarz zadania to lata 2020–2021, ale wykonawca, firma Kraw–Bud, przedstawił harmonogram, w którym planuje zakończenie wszystkich prac jeszcze w tym roku. Wiem, że projektanci i geodeci już są na terenie zakładu i przygotowują dokumentację.

Termin „zaprojektuj i wybuduj" może nie być dla wszystkich jasny. Co to oznacza w praktyce?
Zasada „zaprojektuj i wybuduj" oznacza, że wybieramy wykonawcę, który sam przygotowuje dokumentację projektową na podstawie programu funkcjonalno-użytkowego, a następnie realizuje zadanie. To inna sytuacja niż taka, w której gmina ma gotową dokumentację, a po podpisaniu umowy wykonawca wchodzi na plac budowy i od razu zaczyna pracę, od przysłowiowego wbicia łopaty. Przy projektach typu „zaprojektuj i wybuduj" wydaje się, że czas od podpisania umowy mija bezproduktywnie, bo nic się nie dzieje, ale to nie prawda. Dlaczego zatem taki kierunek? Dlatego, żeby po gospodarsku minimalizować koszty, bo w tym przypadku dokumentacja jest refundowana, jak i inne działania projektu. Byłbym słabym gospodarzem, gdybym nie wykorzystał tam, gdzie to jest możliwe, takiej możliwości. Podobna sytuacja jest w przypadku budowania ciągu pieszo-rowerowego Polska Nowa Wieś – Wawelno. Gdy budowaliśmy ciąg Komprachcice – Ochodze mieliśmy własną dokumentację, której przygotowanie trwało rok!

Dochodzą głosy, że jest kłopot z częścią budowanego ciągu? Czy ma być z prawej, czy z lewej strony?
Ten ciąg możemy podzielić nieoficjalnie na trzy części – pierwsza od kapliczki świętego Rocha w Polskiej Nowej Wsi aż do zjazdu w Wawelnie na Chróścinę, gdzie od początku wiadome było, że będą tam niezbędne tzw. ZRID-y (Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej – red.), czyli trzeba będzie wejść w granice terenów prywatnych, przeprowadzić wywłaszczenia, zabezpieczyć rekompensaty, odbywa się to na podstawie decyzji administracyjnej i jest zatwierdzanej przez wojewodę. Taka procedura trwa dość długo, stąd też ten odcinek będzie z pewnością najtrudniejszym w całym zadaniu. Druga część to centrum Wawelna, aż do restauracji „Złoty Róg". Trzeci odcinek od rozjazdu na Sokolniki, w stronę Niemodlina, do ostatniego domu sołectwa. W programie funkcjonalno-użytkowym (PFU – red.), sfinansowanym z marszałkowskiego budżetu obywatelskiego, ta koncepcja zakładała, że chodnik jest budowany po lewej stronie, kierując się w stronę Niemodlina. I tak zostało to zaakceptowane przez właściciela drogi, a my w SIWZ (Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia – red.) musieliśmy wskazać, że chodnik jest zgodny z PFU. Gdy wykonawca rozpoczął pracę nad dokumentacją, to okazało się, że jest kolizja z mediami i łatwiej, a być może i szybciej, byłoby przenieść chodnik na prawą stronę. My wyraziliśmy swoje stanowisko, że niestety, bardzo nam przykro, ale jako inwestor nie wyrażamy na to zgody, bo zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych projekt ma być konsekwentnie realizowany na podstawie PFU, tak jak to zostało ujęte w procedurze przetargowej. Dodatkowym czynnikiem jest fakt, że mogłyby być docelowo zagrożone środki z dofinansowania. Dla mieszkańców Wawelna – jak powiedział mi sołtys Józef Kremer – nie jest istotne, która strona, prawa czy lewa, byleby by był chodnik. I to jest chyba najrozsądniejszy komentarz: szczery i prawdziwy. Dementujemy pogłoski, które się pojawiły, że realizacja jest zagrożona, czy też może być opóźniona. Wykonawca, startując w przetargu wiedział, że będzie to zadanie realizować na podstawie PFU.

Nie samymi budowami żyje gmina, krawcowe z panią Ireną Kacubą na czele szybko zareagowały na sytuację w kraju i już od kilku tygodni szyją maseczki dla służb medycznych i innych organizacji. Samorząd również wspiera wolontariuszki...
Wspieramy tę akcję, jak tylko się da. Wiedząc, że hala będzie miała „kwarantannę", bo nie będą odbywać się tam zajęcia,

Wychodząc naprzeciw sugestiom i oczekiwaniom mieszkańców, od 4 maja 2020 r. Urząd Gminy w Komprachcicach jest otwarty w pełnym zakresie godzin. Obsługa petentów będzie się odbywała na parterze z zachowaniem wszelkich warunków bezpieczeństwa. Jednocześnie nadal zachęcamy do załatwiania spraw przede wszystkim drogą telefoniczną bądź elektroniczną.

Wójt Gminy Komprachcice w związku ze stanem podwyższonej gotowości i decyzjami Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, kierując się troską o zdrowie i bezpieczeństwo, zwraca się do mieszkańców z uprzejmą prośbą o zminimalizowanie wizyt w urzędzie i ograniczenie ich wyłącznie do wizyty koniecznych (np. związanych z Urzędem Stanu Cywilnego, pozostałe sprawy można załatwiać telefonicznie 774031700, korespondencyjnie, mailowo ug@komprachcice.pl, lub po wcześniejszym umówieniu się z pracownikami lub z Wójtem).

przyjęliśmy, że jest to idealna przestrzeń do szycia maseczek, dlatego zdecydowaliśmy się, że należy tę halę udostępnić i pokryć koszty jej funkcjonowania. Bo to jest ogromna pomoc, która płynie z Komprachcic do wielu instytucji. Od początku wiadomo było, że materiał, który przekazał darczyńca, ma być wykorzystany dla potrzeb podmiotów medycznych, domów pomocy i innych tego typu organizacji, nie dla osób indywidualnych. W ramach akcji „Mieszkańcy Mieszkańcom" pewną partię przekazaliśmy do apteki, dla seniorów i innych potrzebujących osób. Wiemy jednak, że nasza pomoc powinna się ograniczyć do tego, żeby nie przeszkadzać, udostępniać, napić i nakarmić, i dobrym, ciepłym słowem wspomóc.

Pomoc trafia również do mieszkańców w inne formie...

Przystąpiliśmy do programu NIE-SAMI-DZIELNI i dzięki temu osoby, które są samotne i zakwalifikowane przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej jako niesamodzielne, otrzymują darmowe obiady. Oczywiście dostarczane zgodnie z obowiązującymi przepisami, w sposób nie kontaktowy.

Wciąż trwa zamieszanie z wyborami prezydenckimi. Natomiast najwięcej emocji budzi sprawa przekazywania spisów wyborców Poczcie Polskiej. Jakie jest Pana stanowisko w tej sprawie?

Otrzymuję wiele zapytań w formie telefonicznej, esemesowej czy mailowej, co do decyzji związanej z przekazaniem tych danych. Mam świadomość, że nie wszystkim moja decyzja się spodoba, ale nie przekazałem danych osobowych mieszkańców naszej gminy.

Dziękuję za rozmowę.
Dagmara Duchnowska

WALDEMAR CHMIEL – KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W KOMPRACHCICACH

POMOC KAŻDEGO DNIA

– PRACA GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ DUŻO SIĘ NIE ZMIENIŁA, JEST OGRANICZONY DOSTĘP PETENTÓW, ZMIENIŁY SIĘ GODZINY PRACY, POPRZEZ PROWADZENIE CAŁODOBOWEGO DYŻURU TELEFONICZNEGO, PRZEKIEROWALIŚMY NUMER STACJONARNY NA KOMÓRKĘ. NIE ZAUWAŻYLIŚMY ZWIĘKSZENIA LICZBY PRZYPADKÓW, WYMAGAJĄCYCH POMOCY.

Współpracujemy z paniami, które szyją maseczki w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Komprachcicach. Oddelegowana do pomocy w ramach tej akcji Małgorzata Hajduk, asystent rodziny, przez ponad miesiąc pomaga w szyciu maseczek. W środki ochrony zabezpieczyliśmy oczywiście wszystkich pracowników oraz opiekunki, które świadczą usługi opiekuńcze osobom niesamodzielnym, ta pomoc wciąż jest świadczona, tak jak zawsze. Dodatkowo wspieramy piętnaście osób, w ramach projektu realizowanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej z Opola, program NIE-SAMO-DZIELNI – te osoby otrzymują ciepły posiłek, codziennie, przez siedem dni w tygodniu. Są to osoby najbardziej zagrożone, samotne, niesamodzielne. Spotykamy się też z działaniami pomocy sąsiedzkiej, ludzie się samoorganizują, zgłaszają się również do nas wolontariusze, którzy deklarują pomoc, podobnie jak strażacy z OSP. Uczestniczymy – jak każdego roku – ze wsparcia Banku Żywności, otrzymaliśmy już dwie partie produktów. Od 6 maja zapraszamy po odbiór artykułów spożywczych, osoby, które spełniają kryteria z pomocy społecznej i zostały zakwalifikowane. Bliższych informacji udzielą telefonicznie pracownicy socjalni GOPS – 77 464 73 05, 774 64 61 96.

HENRYK WODAUSZ – DYREKTOR ZGKIM W KOMPRACHCICACH, RADNY POWIATU OPOLSKIEGO

ZAKŁAD DZIAŁA BEZ ZAKŁÓCEŃ

– DOSTARCZANIE WODY I ODBIÓR ŚCIEKÓW PRZEBIEGA BEZ ZAKŁÓCEŃ. WSZYSCY PRACOWNICY SĄ NA SWOICH STANOWISKACH, OCZYWIŚCIE Z ZACHOWANIEM ŚRODKÓW BEZPIECZEŃSTWA.

Wszyscy pracujemy na miejscu, w pełnym zakresie godzin, przestrzeń Zakładu nam to umożliwia. Śmieci przez REMONDIS odbierane są zgodnie z harmonogramem. Część zaplanowanych zadań, jak wymiana wodomierzy, musieliśmy odłożyć w czasie, ponieważ wymaga to bezpośredniego kontaktu z właścicielem gospodarstwa domowego – dla obu stron to może być ryzykowne, staramy się ograniczać bezpośredni kontakt z klientami. Usługi świadczymy tylko na zewnątrz. Przez pewien czas kasa ZGKiM była zamknięta, jednak od 4 maja dla tych, którzy muszą dokonać płatności gotówkowych otworzyliśmy ją ponownie. Natomiast większość mieszkańców wykonuje przelewy przez internet. Co ważne, jeśli pojawią się zaległości i ktoś zapłaci później, po wskazanym terminie, nie będą naliczane odsetki. Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów w ograniczonym zakresie również zostaje otwarty.

Gmina otrzymała wsparcie na poprawę standardów Punktu, do końca roku zadanie musi zostać zrealizowane. Zwracam uwagę, że większość spraw, jak zwieranie umów, czy wydawanie warunków technicznych jest załatwiana mailowo i do takich kontaktów zachęcam, przynajmniej jeszcze przez jakiś czas.

ZAKLAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W KOMPRACHCICACH INFORMUJE

Od 4 maja 2020 r. czynna jest kasa ZGKiM. Od tego dnia są również możliwe pojedyncze wejścia klientów w sprawach koniecznych.

Osoby, które będą zmuszone do bezpośredniego kontaktu prosimy o zachowanie wszelkich środków ostrożności: używanie rękawiczek jednorazowych oraz maseczek ochronnych, przy wejściu należy skorzystać ze środków do dezynfekcji rąk.

Osoby, które nie są zmuszone, ze względu na ważność sprawy, do wizyty w ZGKiM prosimy o załatwianie spraw telefonicznie – 77 4646 234 lub 77 4646258, korespondencyjnie na adres: ul. Rolnicza 6, 46-070 Komprachcice lub za pomocą poczty elektronicznej: zgkim@zgkim.komprachcice.pl.

Godziny pracy Zakładu pozostają bez zmian: poniedziałek – piątek od 7.00 do 15.00. Prosimy o rozważne i dokładne zastosowanie się do zaleceń, mając na uwadze ciągle obowiązujący stan epidemii koronawirusa i konieczność zachowania niezbędnych zasad w celu przeciwdziałania zagrożeniu.

PUNKT SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH (PSZOK)

w ograniczonym zakresie zostaje otwarty od 4 maja od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 – 14.00.

Uwaga! Odpady będzie można przywozić po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym (zarówno sposób przyjmowania, jak i godziny otwarcia obowiązują do odwołania). Osoby przywożące odpady obowiązuje także zachowanie wszelkich środków ostrożności: używanie rękawiczek jednorazowych oraz maseczek ochronnych.

SAMORZĄDOWY OŚRODEK KULTURY

WIELKIE ZMIANY

Z LEONARDEM PIETRUSZKĄ, WÓJTEM GMINY KOMPRACHCICE ROZMAWIA DAGMARA DUCHNOWSKA

Mimo czasu pandemii, inwestycje na terenie gminy są realizowane, mówi Pan o tym w wywiadzie na str. 2, w tym modernizacja Samorządowego Ośrodka Kultury. To już drugi etap prac związanych z tym obiektem, uzyskane z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego dofinansowanie tym razem wpływa na estetykę ośrodka również na zewnątrz...

Prace modernizacyjne trwają, wrześniowy termin zakończenia prac zostanie najprawdopodobniej utrzymany. Rozmawialiśmy kilka lat temu na łamach „Wieści", że mamy przygotowany projekt całościowy na modernizację Samorządowego Ośrodka Kultury, na kwotę ponad czterech milionów złotych. Jednak próby pozyskania takich środków nie zakończyły się sukcesem, dlatego zdecydowaliśmy się na realizację tego zadania w etapach.

Mieszkańców czeka jeszcze etap trzeci. W jakim czasie jego realizacja będzie możliwa?

Ta część modernizacji ośrodka kultury, to byłaby wisienka na torcie, jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny obiektu i estetykę przestrzeni. Kiedy już widzimy tę koncepcję, to patrząc nawet na wyremontowany, odnowiony budynek, widzimy, że czegoś brakuje. Po zakończeniu tego etapu nie będzie jeszcze efektu wow! A chcielibyśmy, aby był. Trzeci etap, czyli szklany korytarz przy sali widowiskowej to koszt podobny do obecnego, osiemset tysięcy złotych. Jeśli nie da rady uzyskać dofinansowana z innych źródeł, sfinansujemy je z budżetu gminy.

Już widać, że we frontowej ścianie sali widowiskowej zostały zamontowane okna do samej podłogi, co daje niezwykły efekt, ale też zmienia optykę w samej sali, widać przez nie będzie osoby ćwiczące. Czy jest pomysł na to, aby ograniczać, gdy zajdzie potrzeba, widok do wnętrza sali?

Zamontujemy tam żaluzje, które nie zostały wcześniej ujęte w projekcie. Można się zapytać: dlaczego nie zostały? Odpowiedź jest bardzo prosta: musieliśmy się zmieścić w kwocie dotacji, decydując się na cięcia, wybraliśmy te, które można najmniej kolizyjnie uzupełnić. Byliśmy zmuszeni, aby pewne rzeczy ograniczyć. Nie wyobrażałem sobie, że będziemy ograniczać coś, co jest trwałym elementem obiektu, jak na przykład instalacje. Ze względu na charakter funkcjonowania ośrodka kultury, na pewno żaluzje będą zamontowane, jak się da najszybciej. Mam marzenie, żeby były to takie żaluzje, które podnoszą estetykę ośrodka z zewnątrz, z drugiej strony – aby było je na nas stać.

Podział projektu na etapy z pewnością nie jest łatwy ani dla inwestora, którym jest gmina, ani dla pracowników ośrodka, ani dla korzystających z oferty. Wiosną nie odczuwamy tego aż tak bardzo ze względu na ograniczenia spowodowane pandemią, ale w innym czasie – tak...

Mamy świadomość, że to jest rozciągnięte w czasie, ośrodek kultury musi być zamknięty na czas remontu, ale dzięki temu mamy w ogóle szansę, aby ten projekt zrealizować. Na chwilę obecną wydaje się, że ten drugi etap jest trafiony – w sferze technicznej jest bardzo dobrym posunięciem – wszystko, tak zwane „brudne prace", będzie zrobione teraz. Cieszę się, że postawiłem na poprawę infrastruktury sanitarnej, na łazienki. Zakupy, jak kotary czy żaluzje będzie można przeprowadzić w każdej chwili.

! Pętla indukcyjna – innowacja w projekcie! Osoby słabosłyszące, korzystające z aparatów słuchowych, w hałasie oraz w dużych pomieszczeniach, jak np. sala widowiskowa ośrodka kultury, mają problem ze zrozumieniem dochodzących do nich dźwięków – aparat wzmacnia bowiem każdy dźwięk, tymczasem do prawidłowego słyszenia osoby korzystające z aparatów słuchowych potrzebują nie tyle głośniejszego sygnału, ile wyeliminowania zakłóceń i zniekształceń zewnętrznych oraz pogłosu. Zrozumiałość mowy dzięki pętli indukcyjnej może wzrosnąć o 70-100%. Z tego powodu pętle indukcyjne są podstawą dostępności obiektów dla osób słabosłyszących. W celu wyeliminowania niekorzystnych warunków akustycznych (szumów, hałasu), pętle indukcyjne wykorzystują zjawisko indukcji magnetycznej. Dźwięki zostają zamienione na pole magnetyczne, odbierane przez aparat słuchowy, który następnie zamienia sygnały elektromagnetyczne z pętli na dźwięk dopasowany do indywidualnych potrzeb użytkownika. Cały system wspomagania słuchu z pętlą indukcyjną składa się z odpowiednio zainstalowanego w pomieszczeniu przewodu tworzącego pętlę oraz ze specjalnego wzmacniacza pętli indukcyjnej. Do wzmacniacza podłączone jest źródło dźwięku – mikrofon, system nagłośnieniowy sali, telewizor itp. Po odpowiednim wzmocnieniu, wzmacniacz podaje na przewód pętli sygnał w postaci prądu. Prąd płynący przez przewód wytwarza zmienne pole magnetyczne wewnątrz pętli, które jest odbierane przez cewkę telefoniczną (T) aparatu słuchowego lub specjalny odbiornik indukcyjny.

Źródło: apchor.pl

Myślę, że modernizacja zakończy się we wrześniu. Widać, że wykonawca jest bardzo zaangażowany, nie ma opóźnień w pracach. Zachowując wszelkie zasady bezpieczeństwa, roboty idą do przodu. W modernizowanej sali, oprócz wentylacji i klimatyzacji będzie innowacja, adresowana do osób niesłyszących, czyli pętla indukcyjna. Remontowana jest podłoga, scena i toalety – ośrodek będzie wyglądać zupełnie inaczej. A kiedy, w przyszłości, zostanie przeprowadzony trzeci etap, to zmieni się też zewnętrzna część Samorządowego Ośrodka Kultury. Mam nadzieję, że jesienią czeka nas uroczyste otwarcie Sali Widowiskowej SOK – mówi Renata Gliniorz, dyrektor Samorządowego Ośrodka Kultury w Komprachcicach.

DOMECKO

CZAS NA PARK

W DOMECKU TAKŻE WYCZEKIWANE BYŁO ZNIESIENIE OBOSTRZEŃ I MOŻLIWOŚĆ WYJŚCIA DO PARKÓW, TYM BARDZIEJ, ŻE TEN SOŁECKI CZEKAŁ NA PIERWSZE WIOSENNE PRACE, KTÓRE Z POWODU PANDEMII NIECO SIĘ PRZESUNĘŁY. POSADZONE W MINIONYM ROKU KWIATY ZAKWITŁY – W WIĘKSZOŚCI ŻONKILE, CZĘŚĆ KROKUSÓW I OWOCOWE DRZEWA. ŚCIEŻKI WYMAGAŁY UPRZĄDKOWANIA, A KIEŁKUJĄCE SAMOSIEJKI SZYBKIEGO USUNIĘCIA.

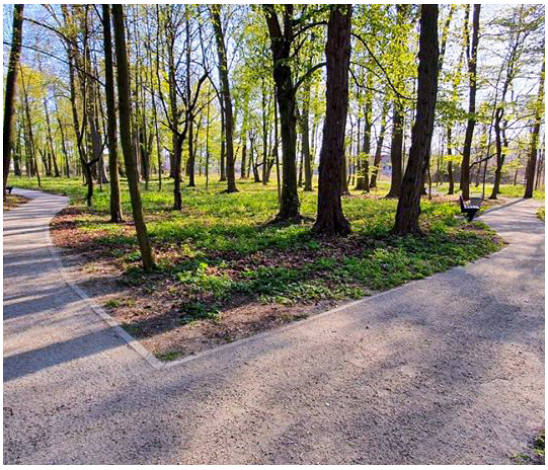

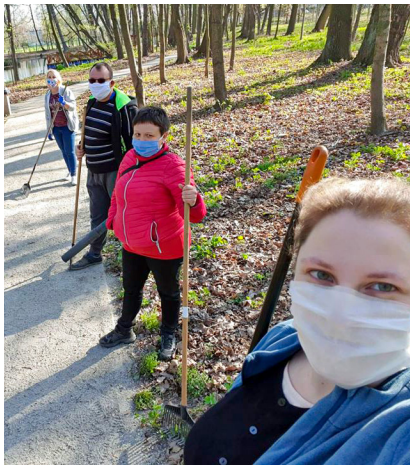

– Ze względu na ograniczenia w liczbie osób, które mogą się spotykać jednocześnie, nie robiliśmy tym razem akcji w mediach społecznościowych. Mogłoby być zbyt dużo chętnych – mówi Angelika Giza, prezes Stowarzyszenia „Razem dla Domecka”.

W sumie dwa popołudnia upłynęły mieszkańcom na wiosennych porządkach na skwerach i w parku: uprzątnięto suche rośliny, dosadzono i podlano kwiaty, a w parku zostały także uporządkowane ścieżki. Jak widać na zdjęciu, wszystkie prace odbyły się z zachowaniem zasad bezpieczeństwa: w odpowiedniej odległości i w maseczkach.

fot. Angelika Giza

WAWELNO

WIOSNA W SADZIE WIEJSKIM

PRZYRODY NIE OBOWIĄZUJĄ OGRANICZENIA ZWIĄZANE Z PANDEMIĄ I SAD W WAWELNIE RÓWNIEŻ SZYKUJE SIĘ DO ŻYCIA: KWITNIE, CIESZY OCZY, DAJE NADZIEJĘ I ZAPOWIADA, ŻE TEGOROCZNE ZBIORY BĘDĄ CAŁKIEM NIEZŁE. ROZKWITA TAKŻE CAŁA MIEJSCOWOŚĆ. CO WAŻNIEJSZE, NIC NIE DZIEJE SIĘ BEZ LUDZI.

Prace w sadzie trwają zgodnie z obowiązującymi przepisami, trwa pielęgnacja drzewek i krzewów. Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich upiększyły sołectwo poprzez posadzenie bardzo wielu kwiatów w Sadzie Wiejskim, na placu przy stawie GLINIOK, dzwonnicy, kaplicy, świetlicy wiejskiej oraz przy krzyżach na trenie sołectwa. Kwiaty zostały zasponsorowane przez firmę ogrodniczą rodziny Panusz, za co mieszkańcy bardzo dziękują.

Sołtys Józef Kremer
(red. DD)

KONKURS WIEDZY O MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ

FINAŁ W SIECI

KAŻDEGO ROKU FINAŁ KONKURSU WIEDZY O MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ ODBYWAŁ SIĘ W KOMPRACHCICACH – W TYM ROKU Z POWODU PANDEMII TAKIE SPOTKANIE NAJLEPSZYCH UCZNIÓW REGIONU NIE BĘDZIE MOŻLIWE. MŁODZIEŻ BĘDZIE MOGŁA NATOMIAST RYWALIZOWAĆ O MIANO LAUREATÓW W SIECI INTERNETOWEJ.

Uprawnionymi do udziału w finale zostali uczniowie, którzy zwyciężyli w szkolnym etapie konkursu. Ta część odbyła się jeszcze przed zamknięciem placówek. Aby wziąć udział w części finałowej prowadzonej on line organizator konkursu, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim i Biuro Posła na Sejm RP Ryszarda Galli zaprasza od 18 maja 2020 r. na stronę internetową www.skgd.pl. Od tego czasu zacznie działać system, przez który do 22 maja trzeba potwierdzić udział w teście. Finał odbędzie się 25 maja, rozpoczęcie – godzina 16.00. Uczniowie będą mieli 45 minut na udzielenie pytań na 30 odpowiedzi, w tym na 10 o charakterze otwartym. Po tym czasie system zostanie zablokowany. Przed tym dniem zostanie przeprowadzone testowanie systemu, nauczyciele i uczniowie będą mogli zapoznać się z jego funkcjonowaniem.

Trzymamy kciuki za reprezentantów gminy Komprachcice!

CZESŁAWA WOŁOSZYŃSKA

PANI CZESIA, CZYLI: MISTRZYNI

– Nie jestem krawcową, ale przed laty prowadziłam zakład krawiecki, z wykształcenia jestem elektrykiem. O tym, że w Komprachcicach rozpoczyna się szycie maseczek, dowiedziałam się z Internetu. Mówię do zięcia: chętnie bym się zgłosiła jako krawcowa, mam czas i wiedzę. Skontaktował mnie i jestem tutaj od pierwszego czwartku. Okazało się, że potrzebna jest osoba do cięcia włókniny. To nie jest łatwa praca, wcześniej tkanina musi być właściwie warstwowana – to zajmuje dużo czasu, dziewczyny znakomicie to robią. Potem tnie się jednocześnie wiele sztuk. Okazało się, że ja mam na strychu elektryczny nóż, który to usprawnił. Mieszkam w Komprachcicach, ale firmę prowadziłam w Opolu, tam się urodziłam, tam mam znajomych, tutaj do czasu szycia maseczek znałam tylko najbliższych sąsiadów. Teraz to się zmieniło.

#COVID #KOMPRACHCICE #IRENA

TWIERDZA OSIR

Dokończenie ze strony 1

Irena Kacuba przede wszystkim musiała zadbać o materiał, a już na początku marca były kłopoty w całym kraju z zaopatrzeniem się w ten pożądany produkt. Pomogły panie z grupy, o której czytała w Internecie. Otrzymała namiary na producenta włókniny, który powiedział „tak".

– Jestem krawcową z wykształcenia, stąd wiedza o materiałach, umiejętności, co dzisiaj się właśnie przydało – mówi pani Irena. – Zapytałam wprost, jak można zdobyć materiał, bo nie mogę znaleźć włókniny medycznej, o odpowiedniej gramaturze. Dostałam numer telefonu do właściciela firmy SITEC. Miał materiał! Zapytałam: ile to będzie kosztować? A szef firmy zapytał, co będę z tego materiału robić? Jaki jest cel? Powiedziałam, że chcemy wesprzeć domy pomocy społecznej, służbę zdrowia i inne organizacje, które pracowały z osobami chorymi lub zagrożonymi. I okazało się, że w takim razie materiał, a nawet transport został sfinansowany przez tę firmę.

Pani Irena przede wszystkim skontaktowała się z Waldemarem Chmielem, kierownikiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i to on zaproponował, i zorganizował idealne miejsce, którym okazała się hala Ośrodka Sportu i Rekreacji w Komprachcicach – „twierdza OSIR", jak nazywa teraz to miejsce dyrektor Arkadiusz Tabisz, podkreślając tym samym, że wymagania epidemiologiczne, które muszą być spełnione, aby maseczki spełniały swoją rolę, są bardzo ostre.

Do hali przyjechały darowane wielkie bele włókniny, w sumie około 300 kilogramów materiału.

– To bardzo dużo, wciąż szyjemy maseczki z tego pierwszego transportu. Dzięki temu mogliśmy też pomóc innym instytucjom, które miały maszyny, chętnych do szycia, więc też ich tą włókniną wsparliśmy, do nowych miejsc wyjechały dwie bele tkaniny – tłumaczy Irena Kacuba.

Materiał wymagał najważniejszych rąk do pracy – krawcowych, które miały do dyspozycji swoje maszyny, czas i chęć niesienia pomocy. Ta akcja jest w całości społeczna, praca pań w hali, rozwożenie skrojonych maseczek, szycie ich przez krawcowe w domach – to dar tych osób dla wszystkich potrzebujących.

– Na początku wykorzystałam własne znajomości – zaczynałyśmy od czterech krawcowych – potem pan Krzysztof Szopa pomógł nam pozyskać kolejne, publikując informacje na Facebooku, wtedy się ruszyło – wspomina pani Irena.

Wykrój maseczek krawcowe przygotowały na wzór pomysłu szyjących pań z Opola. Te maseczki zostały skonfrontowane z potrzebami lekarzy, zostały przez nich ocenione i jako odpowiednie zatwierdzone do szycia. Praca w „twierdzy OSIR" ruszyła, a razem z nią zaczęli pojawiać się ludzie dobrej woli i wielkiego serca.

– Najważniejsze są krawcowe, to nie jest łatwa praca, wymagająca, panie często pracują po nocach, a wszystko to robią bezpłatnie. Pani Czesia nie tylko potrafi ściąć trzy tysiące maseczek dziennie, ale to właśnie dzięki niej nie robimy tego nożyczkami, tylko specjalnym urządzeniem – podkreśla pomysłodawczyni akcji.

– Dostajemy też dodatkowe materiały, nici, tasiemki, gumki! I co bardzo ważne: reklamówki.

Tasiemki i gumki nagle stały się w Polsce towarem deficytowym, a bez nich maseczka nie spełnia swojej funkcji. Właściciele, którzy przed laty prowadzili własne firmy, odszukali i znieśli ze strychów wszystko, co im zostało. Posty na Facebooku, udostępniane chętnie przez użytkowników, przyniosły efekt – w reklamówkach pod halą zostawiane były domowe zapasy galanteryjne, ale do wolontariuszek trafiły też dary, które trudno przecenić: 350 metrów gumki od mieszkanki Domecka, która obecnie pracuje za granicą i jej rodziny, cały kilometr, czyli 1000 metrów od firmy, która pragnie zachować anonimowość, szeroka gumka od mieszkanki, która dzięki Krzysztofowi Szopie i zorganizowanej przez niego grupie dziewcząt została już precyzyjnie pocięta na cieńszą.

– Na naszych mieszkańców zawsze można liczyć i nie tylko na nich, bo pomoc płynie z różnych stron kraju – tak mówią wszyscy zaangażowani w projekt.

Z panią Ireną kontaktują się przedstawiciele instytucji, organizacji, grup pomocowych – maseczki pakowane są do kartonów i wystawiane przed budynek Ośrodka. Stamtąd odbierają je przedstawiciele szpitali, hospicjów, domów pomocy społecznej, załogi karetek pogotowia.

– Przekazujemy też maseczki gminie, z tego co wiem, są rozprowadzane w aptece. Teraz rozpoczynamy szycie maseczek także dla dzieci, mamy już gotowy wykrój, je też będziemy przekazywać do urzędu – mówi pani Irena.

Wójt Gminy Komprachcice, Leonard Pietruszka systematycznie wspiera wolontariuszy. Pani mogą również liczyć na pomoc lokalnych przedsiębiorców – piekarnia państwa Dydzików dostarcza do „twierdzy OSIR" swoje produkty – i instytucji. Do codziennej pracy w ośrodku Waldemar Chmiel, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oddelegował Małgorzatę Hajduk. Pracownice OSiR również pomagają w akcji.

Pandemia kiedyś minie, ale pamięć o tym niezwykłym przedsięwzięciu na pewno nie. Pani Irena wraz z koleżankami planuje napisanie kroniki. Ma już nawet specjalny długopis, przekazany przez oddział chirurgii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu, z hasłem: wystarczy kropla krwi.

Dagmara Duchnowska

Irena Kacuba: dziękujemy wszystkim, którzy dostarczyli nam gumki do maseczek. Liczył się każdy metr!

Małgorzata Hajduk, asystent rodziny z GOPS w Komprachcicach, bierze udział w akcji od początku.

Pracownicy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Komprachcicach również pomagają w układaniu maseczek. Liczy się każda para rąk.

Nic się nie zmarnuje – szeroka guma zawsze może zostać pocięta! I tak powstało kolejnych kilkaset metrów najbardziej pożądanego produktu...

Mieszkańcy gminy zostawiali pod halą reklamówki z materiałami, gumami, tasiemkami, nićmi...

Prócz maseczek z włókniny medycznej w „twierdzy OSIR" szyte są również maseczki bawełniane, wielorazowe. Każdy potrzebuje odrobiny koloru...

UPRZEDZAJĄC UWAGI: NA CZAS ROBIENIA ZDJĘĆ, A TRWAŁO TO KILKA LUB KILKANAŚCIE SEKUND, PROSILIŚMY WOLONTARIUSZKI, KTÓRE PRACUJĄ W HALI OSIR O ŚCIĄGNIĘCIE MASECZEK. CHCEMY, ABYŚCIE WIEDZIELI, KIM SĄ NASZE BOHATERKI. RAZEM Z NIMI KILKANAŚCIE KRAWCOWYCH SZYJE W DOMACH I NIE KONTAKTUJE SIĘ BEZPOŚREDNIO Z NIKIM I TYLKO DLATEGO ICH NIE MA NA ZDJĘCIACH. WIERZYMY JEDNAK, ŻE PO ZAKOŃCZENIU PANDEMII BĘDZIEMY MOGLI POKAZAĆ W „WIEŚCIACH" WSZYSTKIE SZYJĄCE KOBIETY TEJ AKCJI.

ALEKSANDRA CZECH

GDY DZIECKO JEST UCZNIEM

WSZYSTKIE MOJE DZIECI ZACZYNAJĄ PIERWSZY ROK EDUKACJI: FRANEK (NA ZDJĘCIU) W SZKOLE PODSTAWOWEJ, PIOTR W LICEUM, A WIKTORIA NA STUDIACH. TRAFIŁ IM SIĘ WIĘC TRUDNY CZAS. PANI BEATA KMIEĆ, KTÓRA UCZY FRANKA PRZESYŁA RAZ W TYGODNIU ZESTAWY ZADAŃ, PIOSENKI, WIERSZE – TA NAUKA NIE JEST OBLIGATORYJNA, ALE BARDZO POMAGA FRANKOWI, KTÓRY TĘSKNI ZA SZKOŁĄ.

Nauczycielka zachęca też do tego, aby dzieci robiły w domach różne rzeczy razem z rodzicami, przed Świętami Wielkanocnymi były to dekoracje świąteczne, dekorowanie potraw – robiliśmy to, wzorując się na przesłanych materiałach i przygotowaliśmy dokumentację fotograficzną, którą mailem przesyłaliśmy nauczycielce. Muszę przyznać, że nie jesteśmy zasypywani materiałem, poziom wymagań jest dostosowany do poziomu ucznia, w ciągu dnia poświęcamy na naukę do półtorej godziny, mamy też stały dostęp do platformy e-learningowej, tam Franek korzysta również z materiałów do nauki religii czy języków obcych. Pani Beata zachęca do tego, aby uczniowie pisali pamiętniki z czasu pobytu w domach – wystarczy parę słów lub rysunek. To też bardzo dobry pomysł, najważniejsze, aby coś robić.

MONIKA POREMBA – KLUB SENIORA „UŚMIECH SENIORÓW”

NIEBAWEM SIĘ SPOTKAMY

– NA POCZĄTKU PRZYJĘŁAM TO WSZYSTKO Z NIEDOWIERZANIEM, SŁUCHALIŚMY INFORMACJI O KOLEJNYCH ZAKAŻONYCH, ALE DOŚĆ SZYBKO CZŁOWIEK SIĘ PRZYZWYCZAIŁ I DOSTOSOWAŁ DO OBOSTRZEŃ.

Cały czas noszę ze sobą żel do dezynfekcji, torbę po zakupach zawsze piorę, staram się nie osłabiać organizmu. Niestety, w związku z pandemią wiele naszych planów nie zostało zrealizowanych. Przygotowywaliśmy imprezę z okazji Dnia Kobiet, był już zamówiony zespół, sala, gotowe zaproszenia, ale wszystkie imprezy zostały odwołane. Z pewnością spotkamy się jesienią. Seniorzy byli zawiedzeni, bo klub to część ich życia, brakuje im spotkań, zbyt długie siedzenie w domu nie sprzyja zdrowiu psychicznemu, ale musimy się przystosować i przygotować do tego, co może się wydarzyć. Mam nadzieję, że wszystko szybko minie i taką nadzieję mają też seniorzy – rozmawiamy przez telefony, ze wszystkimi staram się na bieżąco kontaktować, wiem więc, jakie są nastroje i na co czekają. W tym roku obchodzimy już pięciolecie istnienia klubu, każdy czeka na ten jubileusz. Na pewno jesienią będzie już inna sytuacja.
Dowiedziałam się też, że krawcowe z gminy Komprachcice szyją maseczki, które są dostarczane do hali OSiR, kilkadziesiąt zostało przygotowanych dla seniorów, więc je porozwoziłam, powiesiłam w woreczkach foliowych na ogrodzeniach. Ja nie potrafię szyć, ale zawsze mogę zrobić coś innego. Seniorzy, a zwłaszcza seniorki, też tak robią – komprachcickim krawcowym przekazali swoje zasoby gumek, dla bezpieczeństwa odbierałam je także w taki sposób, jak rozwieszałam maseczki. Nazywam to „Akcja Gumka”.
Obserwuję, jakie są możliwości uzyskania pieniędzy na nasze projekty, takie, których wszystkim brakuje: gimnastyki, ruchu, wspólnych spotkań, warsztatów oraz wyjazdów integracyjnych. W domu, samemu nie da się trzymać dyscypliny, dlatego wciąż chodzi mi po głowie pomysł nazwany „Piknik po zdrowie”. Może w tym roku uda się go zrealizować. Problemem jest też to, że osoby starsze nie mają często dostępu do komputerów, ich życie w czasie pandemii może być szczególnie trudne. Przed Świętami Wielkanocnymi postarałam się, aby do każdego z klubowiczów zadzwonić lub wysłać sms z życzeniami. To bardzo ważne, aby nie czuć się zupełnie odizolowanym i wiedzieć, że ma się przyjaciół. Nie mogę się doczekać, kiedy się wreszcie spotkamy.

JAN PRZYWARA

CZEKAM NA OTWARCIE GRANIC

CZAS PANDEMII SPĘDZAM W DOMU I RAZEM Z RODZINĄ. W MOIM WIEKU POBYT WŚRÓD LUDZI MOŻE BYĆ DLA MNIE NIEBEZPIECZNY, JESTEM W GRUPIE RYZYKA. WCIĄŻ PROWADZĘ SWOJĄ FIRMĘ – BIURO PROJEKTÓW I NADZORÓW, ZAJMUJĘ SIĘ DORADZTWEM DLA FIRM, A PONIEWAŻ PRACUJĘ W DOMU, TO WCIĄŻ MOGĘ TO ROBIĆ, OCZYWIŚCIE W OGRANICZONYM ZAKRESIE. JAK WIADOMO, DZIAŁAM W DALSZYM CIĄGU W GMINNYM STOWARZYSZENIU PARTNERSKIM „PARTNER” I W RADZIE CMENTARZA.

Pandemia wpływa szczególnie na działalność Stowarzyszenia, zwłaszcza że tuż przed wprowadzeniem ograniczeń dokonaliśmy wielu zmian w naszej organizacji. Zaszły zmiany w Zarządzie „PARTNERA” – zrezygnowali z pracy w Zarządzie pani Maria Lauterbach, pan Henryk Warzyc i pan Henryk Wodausz. Zastąpiły ich: Pani Maria Kondla – skarbnik, Pani Irena Kacuba – sekretarz oraz Pan Stanisław Korzekwa jako członek Zarządu. Ja wciąż jestem przewodniczącym i będę służył organizacji jak długo zdrowie pozwoli. W Komisji Rewizyjnej zasiada teraz Pan Józef Kremer, Pani Irena Smolarek, a Pani Renata Zając jest przewodniczącą tej komisji. Niestety, sytuacja, w jakiej się znaleźliśmy, uniemożliwia nam spełnienie wszystkich formalności w KRS. Muszę przyznać też że współpraca z naszą gminą przebiega perfekcyjnie.
To oczywiste, że trudno nam będzie zrealizować cały zakładany na ten rok plan, ale cieszy mnie, że wciąż mam kontakt z naszymi partnerami z Czech i z Niemiec – wciąż do siebie dzwonimy, dopytujemy się wzajemnie, jak żyjemy w tym wszystkim. Mailowo kontaktuję się z burmistrzem Hasbergen Panem Holgerem Elixmannem oraz Starostą z Mesto Albrechtice i członkami nowo utworzonego stowarzyszenia o nazwie „Przyjaźń” w Meste Albrechtice, ukierunkowanego tylko na współpracę z Gminą Komprachcice. Nie mogę się doczekać, kiedy zostaną otwarte granice i współpraca z Czechami oraz Niemcami potoczy się dalej. Harmonogramy współpracy zostały wcześniej uzgodnione, ale w związku z pandemią zawiesiliśmy wszystkie nasze wyjazdy i przyjazdy naszych przyjaciół.
Jak wszyscy, tak i ja nie byłem przygotowany na taką sytuację. Jestem totalnie zaskoczony. Nie dajemy rady wszystkiego zrozumieć, ale widać, jak pandemia wpływa na ludzi, to ciężki czas dla nas wszystkich. Najważniejsze, aby nie dać się zarazić i nie trafić do szpitala. Wierzę, że jeszcze będziemy pięknie żyć i będziemy się wspólnie cieszyć naszymi przyjaciółmi. A prywatnie mam szczęście – kochającą rodzinę: żonę, córki. Co więcej we wrześniu 2019 roku dzięki Bogu dożyliśmy szczęśliwie złotych godów i obchodziliśmy pięćdziesiątą rocznicę ślubu.

KOMPRACHCICE

KARTKA DLA BOHATERA

HENRYK JERZY FILIPSKI, PSEUDONIM "JEREMI", UCZESTNIK POWSTANIA WARSZAWSKIEGO OBCHODZIŁ 30 KWIETNIA 2020 WYBITNY JUBILEUSZ – SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN.Z TEJ OKAZJI OTRZYMAŁ WYJĄTKOWY PREZENT – KARTKI Z ŻYCZENIAMI OD UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH Z KOMPRACHCIC, WAWELNA I OCHÓDZ.

Wójt Gminy Komprachcice, Leonard Pietruszka jest patronem akcji "100 kartek z życzeniami z naszej gminy na 100 rocznicę urodzin", w ramach której dzieci i młodzież z gminnych szkół przygotowali wyjątkowe życzenia dla Henryka Jerzego Filipskiego. Jest to wyraz nie tylko osobistych życzeń dla „Jeremiego", ale przede wszystkim podziękowanie za postawę i bohaterstwo podczas walk powstańczych.

– Bardzo serdecznie dziękuję uczniom szkół z Komprachcic, Wawelna i Ochódz za piękne, samodzielnie wykonane kartki urodzinowe, naprawdę robią wrażenie. Dziękuję też rodzicom i nauczycielom za wszelką pomoc w organizacji tej akcji – mówi Leonard Pietruszka.

Wszystkie kartki zostały spakowane i wysłane w formie oryginalnego i niespodziewanego prezentu do powstańca.

DFK DOMECKO

PROJEKTY WBREW PANDEMII

DFK DOMECKO REALIZUJE W TYM ROKU PROJEKTY W RAMACH PROGRAMU „OŻYWIANIE DOMÓW SPOTKAŃ". KOORDYNATOREM NA TERENIE GMINY KOMPRACHCICE (ORAZ: PRÓSZKÓW I OPOLE) JEST MONIKA LAXY-BERNARD. MIMO OGRANICZENIOM, WYNIKAJĄCYM Z PANDEMII ZAPLANOWANE AKCJE SĄ REALIZOWANE – TYLKO W INNY NIŻ ZAKŁADANO SPOSÓB.

Dzięki wsparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Budownictwa i Ojczyzny Republiki Federalnej Niemiec zostaną przeprowadzone warsztaty i konkursy. Pierwszym z nich był konkurs na kartkę wielkanocną, adresowany do dzieci i młodzieży, w dwóch kategoriach do 8 lat oraz od 8 do 15. Twórcy kartek mogli wybrać dowolną technikę, życzenia musiały być napisane w języku niemieckim, a ich przesłanie odbyło się za pośrednictwem poczty elektronicznej. Członkowie Komisji – twórczyni ludowa Gabriela Waliczek, Angelika Giza – przewodnicząca Stowarzyszenia „Razem dla Domecka", radna oraz Monika Laxy-Bernard – oceniali prace, które zostały przedstawione z pominięciem danych osobowych młodych twórców. Laureaci i wyróżnieni otrzymali w nagrodę gry planszowe, gadżety, książki w języku niemieckim. Oczywiście dostarczenie nagród odbyło się w sposób bezkontaktowy.

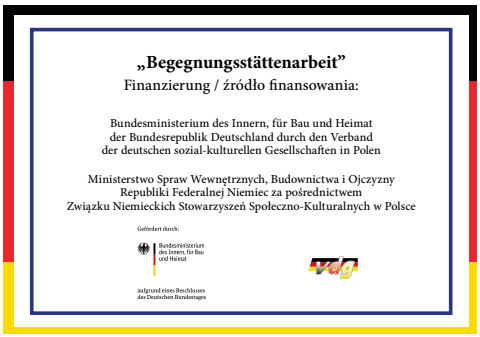

DOMECKO

STRAŻACKIE ŚWIĘTO

OBCHODY DNIA ŚW. FLORIANA SĄ PRZEZ DRUHNY I DRUHÓW Z JEDNOSTEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH SZCZEGÓLNIE CELEBROWANE.

Oprawa strażackiego święta łączy się zazwyczaj z przemarszem do kościoła, udziałem wszystkich mieszkańców w mszy świętej, wystawieniem pocztu sztandarowego, piknikiem strażackim. W tym roku takie uroczystości nie mogły się odbyć. Świętowanie ograniczono, jak w przypadku jednostki OSP w Domecku – w tutejszym kościele jednocześnie może przebywać 40 osób. Na nabożeństwo przybyli strażacy i niektórzy z członków ich rodzin. Nie zagrała też orkiestra, zebranym towarzyszył tylko trębacz, strażacy nie maszerowali przez sołectwo, nie odbyła się również tradycyjna procesja do stojącej na przykościelnym placu figury św. Floriana. Nie mógł stanąć poczet sztandarowy. Mimo wszystko oprawa strażackiego święta była uroczysta.

Zdj.: Angelika Giza

KS. ADAM KONDYS – PROBOSZCZ PARAFII NIEPOKALANEGO SERCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W DOMECKU

ROZMOWA TOCZY SIĘ ZAWSZE

Księże proboszczu, w parafii w Domecku jest ksiądz od niedawna, a już musi radzić sobie ksiądz z niezwykle poważnymi sprawami i wyzwaniami, których nikt jeszcze kilka miesięcy temu nie mógł przewidzieć.
– Tak, jestem tutaj od sierpnia 2019 roku. Do Domecka przybyłem w siedemnastym roku kapłaństwa: wcześniej pełniłem funkcję wikarego, ponad trzy lata byłem proboszczem w Debrzycy, ukończyłem też studia biblijne, wykładałem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego.

Mimo wszystko, decyzja o tym, by włączyć parafię, a tym samym wiernych, do kontaktu i uczestnictwa w liturgii przez Internet, nastąpiła szybko. Jak do tego doszło?
– Jest to dla nas nowe doświadczenie, chociaż przecież niemal każdy ma obecnie kontakt z nowymi mediami, zazwyczaj jednak wykorzystujemy je do kontaktów prywatnych. W tym przypadku musieliśmy przenieść to, co dzieje się w kościele, skupienie i powagę modlitwy do sieci internetowej. Podjęliśmy szybko decyzję o tym, by transmitować nabożeństwa, niemal natychmiast po wprowadzeniu ograniczenia liczby osób, które mogły brać w nich udział. Zamontowałem kamery i na początku przekaz tego, co dzieje się w kościele odbywał się przez stronę internetową. Było trochę problemów technicznych, więc utworzyliśmy kanał parafii na kanale Youtube. Od razu mieliśmy głosy, że poprawiła się jakość przekazu.

Wierni – podążając śladem z Włoch – zorganizowali piękną akcję i zapełnili kościelne ławki zdjęciami wiernych, którzy je nadesłali, aby księdza wesprzeć swoją obecnością. Jakie to było wrażenie?
– To było bardzo pozytywne doznanie – w Wielki Czwartek było mi łatwiej spotkać się z wiernymi w transmisji przez Internet. Pamiętajmy, że nie wszyscy mają dostęp do komputera czy sieci internetowej. Ich zdjęcia sprawiły, że w te dni wszyscy byliśmy razem. Youtube pokazuje, ile osób się łączy. W Wielki Piątek było razem z nami podłączonych ponad 200 komputerów, a wiadomo, że przy jednym komputerze zasiadali nie tylko ludzie samotni, ale też całe rodziny. Zazwyczaj to jest 130–140, połączeń, również zza granicy, najczęściej z Niemiec.
Również strona internetowa parafii zmienia się i staje się narzędziem informacji i komunikacji XXI wieku.
– Strony internetowej nie prowadzę sam, bardzo pomocna jest w jej tworzeniu pani Angelika Giza. Dzięki stronie można obejrzeć zdjęcia i dowiadywać się o aktualnościach z parafii, a także jak działamy na portalu Facebook, przejść na kanał Youtube.

Są tutaj umieszczane informacje nie tylko z parafii, ale wiele innych, które też dotyczą wiernych, jak zachęcenie do udziału w akcji „Razem Przepisujemy Biblię". Co to za akcja?
– Ten projekt prowadzi Diecezja Opolska, pani katechetka Agata Grabarczyk ze szkoły w Domecku zaproponowała udział uczniom i wiem, że jest grupa, która się zgłosiła również z naszej parafii. Przepisywanie ręcznie wskazanych lub wybranych fragmentów Biblii pozwala na skupienie się na tym, co istotne, na wierze. Wielu parafian odmawia razem ze mną, w czasie wieczornych nabożeństw, różaniec i modlitwy w intencji ustania pandemii, swoich rodzin i zdrowia. Modlitwa przekłada się na to, co robią – są wśród nas osoby samotne, starsze, są też tacy, którzy im pomagają: przywożą jedzenie, robią zakupy i pozwalają mieć zwykły kontakt z drugim człowiekiem, nawet ten telefoniczny. Osoby starsze często nie mają możliwości komunikowania się przez Internet, brakuje im kontaktu z parafią – to jest pole do działania dla ludzi młodych, którzy mogą pomóc w stworzeniu takiej możliwości.

Z pewnością dla dzieci, które miały uczestniczyć w pierwszej komunii świętej, odłożenie jej w czasie jest smutne. Nie mogą się też przygotowywać do tej uroczystości. W jaki sposób w tym roku odbędą się pierwsze komunie?
– Wiemy już, że nie odbędą się wcześniej niż po 31 sierpnia. Przed wybuchem pandemii odbyło się już kilka spotkań z dziećmi, we wrześniu na pewno odbędą się kolejne. Można też prowadzić katechezy przez Youtube'a.

Co, zdaniem księdza proboszcza, jest obecnie najważniejsze? o czym powinniśmy pamiętać?
– Ważne jest to, aby nie zapominać o modlitwie – za siebie, za rodziny, za pracowników służby zdrowia: lekarzy, pielęgniarki, ratowników. Nie traćmy nadziei. Czas Wielkiej Nocy, to czas, gdy Pan Jezus nas umacnia. Przypomnijmy Jego słowa: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata".

Dziękuję za rozmowę.

WIERNI W KOŚCIELE

ŁAWKI NIGDY NIE BĘDĄ PUSTE

– WYSTARCZYŁO HASŁO, RZUCONY POMYSŁ. KSIĄDZ PROBOSZCZ JEST Z NAMI OD NIEDAWNA, TO JEGO PIERWSZE ŚWIĘTA WIELKANOCNE W PARAFII I TAKA STRASZNA SYTUACJA.

Nie chcieliśmy, aby ksiądz modlił się do pustych ławek, więc zdecydowaliśmy się na organizację takiej właśnie akcji: zebrania zdjęć od wiernych z naszej parafii, wydrukowania ich i przyklejenia do kościelnych ławek. Nie było zbyt dużo czasu – we wtorek ogłosiliśmy akcję na Facebooku, a w Wielki Czwartek zdjęcia miały już przecież wisieć. Kilkadziesiąt osób nadesłało do środy swoje fotografie – niektóre były pojedyncze, na niektórych były całe rodziny, w sumie około 120 osób. Można powiedzieć, że zadziałała magia Facebooka! Razem z Angeliką Giza i Piotrem Pachem, którzy są radnymi parafialnymi wydrukowaliśmy zdjęcia i szybko w czwartek przyklejaliśmy – staraliśmy się dopasować zdjęcia do miejsca w kościele. Zdjęcia będą wisieć, dopóki kościół nie zostanie otwarty, chyba, że wola proboszcza będzie taka, żeby je ściągnąć – mówi jedna z organizatorek – Aleksandra Czech.
Strona internetowa: parafiadomecko.pl
Facebook: Parafia-NSNMP-Domecko
Youtube: Parafia NSNMP Domecko

Zdj: Angelika Giza

ŁUKASZ DYDZIK – SOŁTYS POLSKIEJ NOWEJ WSI

NATURA ŻYJE NORMALNIE, TYLKO MY INACZEJ

– WYBUCH PANDEMII SPRAWIŁ, ŻE ZDECYDOWALIŚMY O REZYGNACJI ZE WSZYSTKICH ZAPLANOWANYCH NA ROK 2020 IMPREZ. JESIENIĄ MIAŁ SIĘ ODBYĆ PO RAZ PIERWSZY W POLSKIEJ NOWEJ WSI OKTOBERFEST, MIELIŚMY ZAREZERWOWANĄ SALĘ I ZESPOŁY, NAWET OTRZYMALIŚMY W RAMACH MARSZAŁKOWSKIEJ INICJATYWY SOŁECKIEJ WSPARCIE NA TEN PROJEKT W WYSOKOŚCI PIĘCIU TYSIĘCY ZŁOTYCH. NIESTETY, ALBO TE PIENIĄDZE PRZESUNIEMY NA PRZYSZŁOROCZNY OKTOBERFEST, ALBO NA INNY PROJEKT, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ JESZCZE W ROKU 2020.

Podjęliśmy decyzję o odwołaniu imprez, ponieważ uważamy, że to nie jest czas zabaw, ale czas solidaryzowania się z ludźmi, których pandemia dotknęła, tych, którzy pracują i ryzykują, tych, którzy są chorzy. Dlatego też i dożynki parafialne w tym roku nie odbędą się, jak zawsze: spotkamy się tylko podczas mszy świętej, nie będzie poczęstunku ani gier i zabaw dla dzieci.
Jako członkowie Rady Sołeckiej też staramy się ograniczać kontakt, jest on przeważnie telefoniczny – ustalamy, kto zajmie się sprawami bieżącymi, jak serwis kosiarek, na razie są to sprawy, które można zorganizować w pojedynkę. Bardzo dbamy o zachowanie wszelkich środków ostrożności: mamy maseczki, rękawiczki, płyny do dezynfekcji. Wszyscy mieszkańcy również bardzo poważnie traktują obowiązujące obostrzenia. Podobnie jak strażacy z jednostki OSP Polska Nowa Wieś. Zawsze wiosną organizowaliśmy dni porządków: myliśmy samochody, sprzątaliśmy. W tym roku, niestety, ich nie ma i nie będzie; ochrona życia i zdrowia jest ważniejsza. Mam nadzieję, że niebawem małe grupy chętnych – cztery, pięć osób – przeprowadzą w sołectwie najpotrzebniejsze, niezbędne prace porządkowe w przestrzeni publicznej: przycinanie, koszenie. Natura żyje normalnie, tylko my inaczej.
W naszej gminie jednostka OSP w Komprachcicach została wybrana do świadczenia niezbędnej pomocy potrzebującym w sołectwach – o ile zajdzie taka potrzeba. Uzgodniliśmy z Wójtem Gminy, że jeśli z naszej wsi będą jakieś zgłoszenia, to oczywiście zajmiemy się pomocą również indywidualnie, ale do tej pory takich spraw nie było. Mieszkańcy wspierają się wzajemnie, możemy na siebie liczyć – tak zresztą było zawsze: dzięki pomocy innych dzieje się wiele rzeczy, bez sponsorów i bez ludzi dobrego serca nie odbyłoby się wiele wydarzeń, projektów. Tych, którzy poświęcają swój cenny czas, naśladują kolejni. Tak tworzy się społeczność.

Łukasz Dydzik z żoną Anną i dziećmi – archiwum rodzinne

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

AKTYWNOŚĆ Z OGRANICZENIAMI

4 MAJA DLA MIESZKAŃCÓW GMINY ZOSTAŁ OTWARTY KOMPLEKS ORLIK I KORTY TENISOWE PRZY ULICY ROLNICZEJ W KOMPRACHCICACH. WCIĄŻ SĄ ZAWIESZONE WSZYSTKIE POPOŁUDNIOWE TRENINGI NA HALI OSIR ORGANIZOWANE DLA MŁODZIEŻY. NIECZYNNA BĘDZIE TAKŻE SIŁOWNIA NA HALI OSIR ORAZ PLACE ZABAW I POZOSTAŁE SIŁOWNIE ZEWNĘTRZNE, BĘDĄCE W ZARZĄDZIE OSIR.

Osoby zainteresowane korzystaniem z obiektów proszone są o rezerwacje miejsc on line na stronie internetowej www.osir.komprachcice.pl (ewentualnie telefonicznie: 518 647 801)

Kompleks sportowo – rekreacyjny „ORLIK”
Uwaga! rezerwacja boiska, kortu kończy się na 15 min. przed kolejną rezerwacją w celu dezynfekcji urządzeń obiektu: sprzęt sportowy, klamki, wejścia, WC, itp.

Boisko trawiaste: jednocześnie może przebywać maksymalnie 6 osób
Boisko wielofunkcyjne: jednocześnie może przebywać maksymalnie 6 osób
Kort tenisowy: jednocześnie mogą przebywać maksymalnie 4 osoby
Siłownia zewnętrzna: jednocześnie może przebywać maksymalnie 6 osób
Obowiązuje zachowanie dystansu społecznego.
Obowiązku zakrywania ust i nosa nie mają wyłącznie osoby przebywające na boisku.
Nie ma możliwości korzystania z szatni oraz węzła sanitarnego z wyjątkiem WC.
Obowiązuje dezynfekcja rąk dla wchodzących i wychodzących z obiektu.
Uczestnicy korzystają z osobistego sprzętu treningowego.
Sprzęt udostępniany przez animatora jest dezynfekowany po każdym użyciu.

ARKADIUSZ TABISZ – DYREKTOR OŚRODKA SPORTU I REKREACJI

JEST INACZEJ

– TRUDNO JEST PROWADZIĆ NORMALNE ZAJĘCIA, PONIEWAŻ DO HALI OSIR I PRZEZ DŁUGI CZAS NA INNE OBIEKTY SPORTOWE BYŁ ZAKAZ WCHODZENIA. ŻEBY DZIECIOM I MŁODZIEŻY NIE BYŁO ZBYT NUDNO, OGŁOSILIŚMY KONKURS NA NIETYPOWE ĆWICZENIA, KTÓRE MOŻNA ROBIĆ W DOMU, TRAFIAŁY DO NAS NAGRANIA, WSZYSTKIE WESOŁE I POMYSŁOWE; WSZYSTKIE NAGRODZIMY ALBO OSOBIŚCIE, A JEŚLI NIE BĘDZIE TO MOŻLIWE, TO NAGRODY PRZEŚLEMY POCZTĄ LUB PRZEKAŻEMY W INNY SPOSÓB.

Nauczyciele zaproponowali ponadto różne proste ćwiczenia dla poprawienia nastroju, są dostępne na naszym profilu na portalu Facebook. Również drużyna Berlandu Komprachcice ogłosiła konkurs rysunkowy dla dzieci i młodzieży, prace przedstawiające zawodników klubu zostały już ocenione, wyniki publikujemy na stronie internetowej OSiR.
Zmieniło się wszystko, jeżeli chodzi o korzystanie z obiektu: ligi, rozgrywki, turnieje zostały odwołane. Nasz praca w ośrodku – działania bieżące, biurowe, konserwatorskie, koszenie trawy, odnawianie, malowanie – wciąż trwa. Panie z OSiR też pomagają w przygotowywaniu maseczek do szycia. Po długim majowym weekendzie otworzyliśmy w ograniczonym zakresie kompleks „Orlik”.

Z RENATA GLINIORZ – DYREKTOR SAMORZĄDOWEGO OŚRODKA KULTURY ROZMAWIA DAGMARA DUCHNOWSKA

KULTURA ON LINE – WARTOŚĆ DODANA

Co w obecnej sytuacji jest dla działalności kulturalnej najtrudniejsze?

– Trudno powiedzieć, że coś jest najtrudniejsze. Musieliśmy podjąć taki plan działania, który sprawił, że ośrodek żyje. Najbardziej brakuje kontaktu z drugim człowiekiem, ale przecież nie możemy nic nie robić, musieliśmy się szybko dostosować do nowej sytuacji, być twórczy. Przecież słowo „kreatywność" to słowo na zawsze związane z kulturą. Stąd też pomysł, aby przygotować ofertę w sieci internetowej. Zdecydowaliśmy, że nie zamykamy ośrodka, nie pracujemy zdalnie – możemy rozmawiać telefonicznie, możemy odbierać maile, możemy zaproponować coś nowego w świecie wirtualnym.

Na stronie internetowej SOK znalazła się oferta zajęć on line...

– Na początku zastanowiliśmy się, które zajęcia i w jaki sposób mogą być prowadzone. Pan Lechosław Mól, który prowadzi u nas zajęcia nauki gry na instrumentach, zdecydował, że uczniowie mogą ćwiczyć w domach to, czego się uczyli do tej pory – mają do dyspozycji materiały, wiedzą, jak należy ćwiczyć, mogą się z nim konsultować. Wybrana forma prowadzenia zajęć wokalnych sprawdza się bardzo dobrze. Codziennie instruktor – pan Robert Klimek nagrywa nowe lekcje – nie jest to w prawdzie webinar prowadzony na żywo, tylko warsztaty on line, które w każdej chwili można sobie odtworzyć, nawet po kilka razy. Pracownia „Kreatywny Zakątek" również ma swoje zajęcia on line dostępne na stronie internetowej ośrodka i Facebooku. Zachęcamy do wzięcia w nich udziału. W obecnej sytuacji dzieci odsyłają swoje prace w formie elektronicznej, pokazują, komentują, szczycą się nimi – reasumując pracownia działa prężnie. Osoby najbardziej zainteresowane własnym rozwojem, wykazują chęć uczestnictwa w zajęciach w formie online. Wychodząc naprzeciw najmłodszym uczestnikom zajęć, dla nich również została przygotowana oferta w formie elektronicznej. Nasi podopieczni przygotowują się też do udziału w festiwalach, jednym z nich jest 28 Ogólnopolski Festiwal Piosenki „Piosenkobranie 2020", eliminacje do tego popularnego konkursu odbędą się w tym roku on line. Nim nagranie w formie elektronicznej zostanie przesłane wymaga weryfikacji: instruktor Robert Klimek odsłuchuje nagrania, poprawia, wskazuje, co zmienić, aby ostatecznie przekazać materiał do MDK w Opolu. Niebawem zostanie opublikowana liczba osób, które zostaną zakwalifikowane do finału, a ten jest zaplanowany na czerwiec. Myślimy też o tym, w jaki sposób zaktywizować młodych aktorów z teatru „Akcik", z pewnością w maju stworzymy dla nich specjalną ofertę.

Wszystkie zajęcia w formie warsztatów on line są publikowane na stronie internetowej ośrodka oraz na Waszym profilu na Facebook'u. Czy dostęp do nich jest nieograniczony?

– Tak, są to zajęcia, do których zawsze można wrócić, przypomnieć sobie, włączyć wtedy, kiedy ma się ochotę i czas. Zapraszamy też do zapoznania się z tym, co robią nasze zespoły. Czas pandemii i ograniczenia z tym związane został wykorzystany na powrót do odłożonych wcześniej projektów. Muzycy „Attonare" nagrali piosenkę „Dzisiejszy czas", do którego powstał teledysk stworzony przez Lindę Wencel-Gliniorz. Zostały w nim wykorzystane zdjęcia, które część członków zespołu zrobiła podczas pobytu w Norwegii. Zespół „Day Off" również pracuje nad nowymi utworami. Pod koniec kwietnia na serwisie Youtube oraz Facebook został opublikowany nowy utwór „Gdzie zawraca wiatr". W tej nowej dla nas wszystkich rzeczywistości nikt nie zwalnia tempa.

Festiwale, których organizatorem jest Samorządowy Ośrodek Kultury mają wyznaczone terminy. Uda się ich dotrzymać?

– Na razie nie odwołujemy wydarzeń zaplanowanych na jesień. Jesteśmy optymistami i mamy nadzieję, że spotkamy się, chociaż z pewnością nie będzie to miało takiego szerokiego wymiaru, jak wstępnie planowaliśmy. Zaplanowany na 20 czerwca II Piknik Lotniczy, niestety, nie odbędzie się. Biorąc pod uwagę obecną sytuację, opracowujemy nowy plan realizacji tego wydarzenia kulturalnego w innym terminie.

Ośrodek kultury buduje swój budżet również na wynajmowaniu sal, teraz to jest niemożliwe. Jak sobie radzicie?

– Teraz oczywiście nie mamy wpływów do budżetu z wynajmu, dodatkowych zajęć, co spowoduje znacznie uszczuplenie budżetu. Mam nadzieję, że bardzo nie ograniczy to działalności ośrodka w przyszłości. Jednocześnie cieszy nas, że są rodzice, których to interesuje, którzy się z nami kontaktują i pytają, jak mogą pomóc. Takie sygnały są bardzo miłe i wskazują, że jesteśmy potrzebni. Ta sytuacja kiedyś minie, a my musimy być przygotowani, aby wejść w kolejny etap tworzenia życia kulturalnego w gminie.

Dziękuję za rozmowę.

Robert Klimek, instruktor Samorządowego Ośrodka Kultury w Komprachcicach:

– Mimo tego, że nie prowadzę obecnie zajęć w tradycyjnej formie w ośrodku kultury, to pracy wciąż mam bardzo dużo. Przygotowuję zajęcia on line, które są udostępniane na stronie internetowej, prowadzę z wokalistami zdalnie zajęcia, przygotowuję materiały, wysyłam, odbieram, komentuję. Dzięki takiej formule tworzy się baza materiałów, na przygotowanie której zazwyczaj nie było wcześniej czasu. Na razie nie odwołujemy tez imprez festiwalowych, większość z nich zaplanowana jest na jesień, mam nadzieję, że do tego czasu wszystko wróci do normy. 26 września zapraszamy na X Ogólnopolski Festiwal Piosenki Anny Jantar i Jarosława Kukulskiego. „Wciąż blisko nas". 10.10.2020 odbędzie się również XI Festiwal w Klimatach Bluesa i Rocka, z udziałem Apostolisa Anthimosa, gitarzysty kultowego zespołu SBB. 17.10.2020 odbędzie się XXII Ogólnopolski Przegląd Piosenki Religijnej „Dobrze jest śpiewać Naszemu Panu". 21 listopada czeka nas druga edycja Festiwalu Piosenki Senioralnej „Czas Nas Uczy Pogody".

autor:
Dagmara Duchnowska
Chrzelice 175/3, 48-220
tel.: 504 024 321

nakład:
1000 egz.
na zlecenie
Gminy Komprachcice

skład i druk:
Drukarnia „Sady",
Krapkowice

znajdź nas na Facebooku – profil „Wieści Gminy Komprachcice"